

# FLUOR GORSZY OD OŁOWIU !!!

**„Fluor jest dodatkiem do różnych preparatów stomatologicznych stosowanych do walki z próchnicą. Wzmacnia szkliwo zębów, niestety – zdaniem wielu naukowców – pozbawia zarazem zęby i kości wapnia, przez co stają się kruche.**

**Wśród skutków ubocznych stosowania fluoru naukowcy wymieniają zmiany szkieletowe, osteoporozę, zapalenie stawów, a nawet raka kości. Fluor może też negatywnie oddziaływać na układ nerwowy, immunologiczny, a u dzieci powodować stałe zmęczenie, niski współczynnik inteligencji, ospałość, a także depresję. Gdzie jest?** Przede wszystkim w pastach do zębów oraz w kranach, gdzie „wodociągi” ją dostarczają, także w herbacie. **Po co to jest?** Oficjalnie dla dobra ludzi.

**Żyjemy w świecie podyktowanym pieniędzmi i innymi „chorymi” pobudkami, jesteśmy utrzymywani w iluzji dobroci, uważamy że jest OK. Podczas gdy prawda jest zupełnie inna. Masz myśleć i robić wszystko, byle tylko nie sięgać do wiedzy władzy, władzy, która utrzymuje kontrolę. Zastanów się, dlaczego ludzi nie interesuje ta wiedza...tak właśnie ma być.”**

„Fluor powoduje **przedwczesne starzenie się tkanek, skóry i tętnic**. W miastach niemieckich, gdzie fluoryzowano wodę, częściej występowały choroby takie jak stwardnienie tętnic, arterioskleroza. Ostatnio naukowcy amerykańscy zwrócili uwagę na fakt, iż fluor powoduje zmiany genetyczne. Uszkadza kod genetyczny, ingerując w jądro komórkowe. Jest też przyczyną zablokowania funkcji wielu enzymów w organizmie, bez których nie może on prawidłowo funkcjonować. Ostatnie doniesienia naukowców wskazują na to, że fluor osłabia system obronny organizmu, upośledzając funkcje białych ciałek krwi. W publikacji naukowej doktora Johna Yiamoyiannisa, Amerykanina światowego autorytetu w badaniach nad skutkami działania fluoru, pod znamienym tytułem „Fluor przyczyną wczesnej starości” znajduje się podtytuł „Nie pij wody z fluorem”, „Nie używaj pasty do zębów z fluorem”, „Nie bierz tabletek lub witamin z dodatkiem fluoru”. Autor – doktorant renomowanych uniwersytetów w Chicago i Rhode Island, pracownik naukowy największego w USA Chemicznego Centrum Informacyjnego, przestrzega przed niefrasobliwym stosowaniem past z fluorem, pastylek fluorowych itp. Zapotrzebowanie organizmu na ten pierwiastek jest niewielkie i dostarczamy go wraz z pokarmem i wodą, co w dobie zanieczyszczenia gleb przez wyziewy przemysłu – i tak może być zbyt dużą dawką.” Co do jodu, to gospodynie wiedzą, że ogórki kiszone na soli jodowanej nie udają się za bardzo. Jod zaburza rozwój odpowiednich bakterii kwasu mlekowego biorących udział w kiszeniu. Takie same bakterie kwasu mlekowego pracują w naszych jelitach. Zaburzenia ich rozwoju przez jod mogą powodować gorszą pracę przewodu pokarmowego i problemy z przyswajaniem mikroelementów. Naród, który zwraca dużą uwagę na jakość żywności (koszerność), nie poleca soli jodowanej.

Fluor jest mikroelementem biorącym udział w aktywacji i zahamowaniu działania niektórych enzymów. Jest obecny we wszystkich tkankach organizmu. W kościach, zębach osiąga zdecydowanie większe stężenie niż w innych tkankach. Od lat trwają spory, czy fluor jest niezbędnym mikroelementem. I jak dotąd nie znaleziono na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Fluor jest jednym z głównych składników leków psychotropowych. **Wzmacnia** ich działanie. Gdy do popularnego leku uspokajającego Valium dodano fluor, powstał środek o silniejszym działaniu, Rohypnol. Inny, niezwykle silny środek uspokajający z fluorem, Stelazinum, jest używany w domach opieki społecznej i w szpitalach psychiatrycznych na całym świecie. Fluor jest też stosowany w takich lekach jak: Atorwastatyna, Deksametazol, Ezetymib, Nebiwołol, Riluzol, Sparflokscyna, Triamcinolon. Międzynarodowy Uniwersytet na Florydzie opublikował raport, w którym stwierdzono, że roztwór fluorku potasu o stężeniu 0,45 ppm wystarczy, by **znacznie spowolnić nasze reakcje sensoryczne i umysłowe**. Wszyscy wiemy, do czego używa się fluoru – od lat 50. XX wieku jest cudownym składnikiem past do zębów, dzięki któremu możemy rzadziej chodzić do dentysty. Fluor dodaje się też do wody w kranach, by chronił zęby. Taka jest wersja oficjalna. A jak jest naprawdę? **Zapamiętaj: fluor spowalnia reakcje sensoryczne i umysłowe...**

Po pierwsze – fluor w pastach do zębów chroni zęby u ludzi **jedynie do 20. roku życia**. I to jedynie wtedy, gdy się go nie przedawkuje. Faktycznie – potrafi wzmocnić szkliwo zębów, ale zażywany w zbyt wielkich dawkach może jednocześnie spowodować wiele chorób somatycznych i psychicznych. *Pasta z fluorem może być pozytywna jedynie do 20. roku życia. Mało tego, trzeba uważać, by nie przedawkować!*

Słynne akcje fluoryzowania zębów uczniów szkół podstawowych zaowocowały w Wielkiej Brytanii serią procesów sądowych. Okazało się, że u wielu dzieci doszło do przebarwień szkliwa, zęby stały się łamliwe i chropowate. W 1996 roku 10-letni Kevin otrzymał 1000 funtów odszkodowania od koncernu Colgate Palmolive, znanego producenta pasty do zębów. U chłopca stwierdzono fluorozę, czyli zatrucie fluorem. A czy fluor naprawdę w znacznym stopniu chroni zęby dzieci przed próchnicą? Ekspertyza przeprowadzona na zlecenie Amerykańskiego Instytutu Badań Stomatologicznych wykazała, że właściwie nie ma różnicy między liczbą ubytków w zębach dzieci mieszkających na terenach objętych fluoryzacją i na nieobjętych.

*Skoro nie ma różnicy, jak powyżej czytamy, to dlaczego go stosujemy? Postarajmy się zapamiętać, że w zasadzie fluor nie chroni przed próchnicą.*

Niewielu ludzi wie, że **fluor tak naprawdę jest trucizną**. Często też jest głównym składnikiem leków psychotropowych, a także... trutek na insekty. Opublikowane niedawno badania wykazały, że fluor dodawany do wody **MOŻE SPOWODOWAĆ**

poważne zaburzenia genetyczne, odwapnienie kości, raka. Jest gorszy od ołowiu! A w Polsce, innych krajach byłego bloku komunistycznego oraz m.in. w Wielkiej Brytanii wodę się od lat fluoryzuje. Wiele krajów demokratycznych nie wprowadziło jednak tego zwyczaju. Dlaczego? [...] *Być może dlatego, że są krajami demokratycznymi. Polska raczej nie jest!*

Otóż nikt nigdy nie przeprowadził szczegółowych badań nad skutkami długotrwałego zażywania fluoru. Owszem, mówi się oficjalnie, że fluor jest bezpieczny, o ile nie przekracza się pewnej ustalonej dawki. Ale jeśli ludzie piją dużo wody z kranu (nawet przegotowanej), często myją zęby pastą z fluorem (**a niezwykle trudno jest kupić inną**), to jak mogą być pewni, że wielokrotnie nie przekraczają takiej dawki? Podobnie jest z **aspartamem**, słynnym słodzikiem bez kalorii. Jest bezpieczny, gdy spożywamy go w niewielkich ilościach. Tyle tylko, że tak wiele różnych artykułów spożywczych go zawiera: soki, wody gazowane, witaminy, cukierki itp. Można się nim nafaszerować po dziurki w nosie, a producenci rozłożą ręce i powiedzą: przecież zawartość aspartamu w naszym produkcie jest dopuszczalna i bezpieczna!

*Nikt nigdy nie przeprowadził badań – oficjalnie! A może jednak były badania, ale natychmiast je utajniono. Wszystko to, co przedawkujemy, jest dla człowieka niebezpieczne, wszyscy to wiedzą – to proste. Dlaczego by nie stosować tej wymówki do fluorku?*

Rodzi się pytanie: skoro tak wielu uznanych naukowców od dziesięcioleci próbuje zainteresować władze szkodliwością fluoru, to dlaczego nikt nic nie robi? Kiedy nie wiadomo, o co chodzi, zazwyczaj **chodzi o pieniądze, i być może władzę nad ludźmi**.

*Pieniądze, no OK, ale o władzę nad ludźmi? Wszystko będzie jasne, jeśli okaże się, że władza nad masami pomoże w większej sprzedaży i braku możliwości odkrycia prawdy – w końcu zrobimy z nich głupców za pomocą np. chemii.*

### Totalitarna kontrola umysłów

Od początku XX wieku wiadano, że podawanie ludziom niewielkich dawek fluoru sprawia, że są bardziej ulegli i podatni na manipulację. Gdy więc podczas II wojny światowej hitlerowcy szukali sposobu, by otumanić więźniów obozów koncentracyjnych, zaczęli podawać im duże dawki fluoru w wodzie pitnej. Produkcję fluoru zlecieli koncernowi I. G. Farben z Frankfurtu.

*Sprawdzona metoda przez Hitlera... ludzie są ulegli i bardziej podatni na manipulację, np. telewizyjną.*

Po zakończeniu wojny do Niemiec przyleciał wysłannik rządu USA, Charles Eliot Perkins, chemik, który miał przyrzeć się hitlerowskim metodom kontroli umysłów. Odnalazł on dokumenty stwierdzające, że zanim wybuchła wojna niemiecko-radziecka w 1941 roku, oba totalitarne reżimy wymieniały się informacjami na temat sposobu panowania nad masami. „Bolszewicy uznali dodawanie leków do wody jako idealny sposób na skomunizowanie świata” – napisał w raporcie. Fluor nadawał się do tego celu znakomicie – nie dość, że wywoływał w umysłach pożądane reakcje, to jeszcze można było uzasadnić jego użycie tym, że chroni zęby. **Z trucizny zrobiono lekarstwo**. Ludzie! Spożywajcie jak najwięcej fluoru, to dla waszego dobra!

Ale to sami Amerykanie rozpropagowali cudowne właściwości fluoru. Fabryki koncernu I. G. Farben jako jedyne nie były bombardowane przez aliantów – pewnie dlatego, że wielu amerykańskich biznesmenów **ulokowało tam duże pieniądze**, m.in. rodzina Mellonów. Po wojnie Mellonowie założyli Amerykańskie Przedsiębiorstwo Aluminiowe (ALCOA) – a fluor jest toksycznym odpadem przy produkcji aluminium. Coś z nim trzeba było zrobić. ALCOA oraz inne zakłady produkujące fluor sfinansowały badania, z których wynikało, że małe ilości fluoru nie są szkodliwe dla zdrowia. W raporcie całkowicie **pominięto** szkodliwe skutki oddziaływania tej substancji na organizm i mózg ludzki. Natomiast podkreślono zbawienny wpływ na zęby. W latach 40. XX wieku w kilku miastach USA rozpoczęto fluoryzację wody, a kilka firm zaczęło dodawać tę substancję do past do zębów, i lawina się potoczyła.

**Niewątpliwie fluor wpływa na budowę i przemianę szkliwa (enamelum). Jego uszkodzenie umożliwia bakteriom dostanie się do zębiny, co powoduje próchnicę zębów (caries dentis). Charakteryzuje się ona demineralizacją uwapnionych części zęba, a potem zniszczeniem substancji organicznej. Komórki szkliwotwórcze (adamantoblasty) po wyprodukowaniu szkliwa zanikają i niemożliwe jest jego odtworzenie, zregenerowanie szkliwa. Z tego powodu woda jest wzbogacana o sole fluoru. Apatyt fluorowy jest także składnikiem zębiny (dentinum sive substantia eburnea). Warto wiedzieć, że w przypadkach nieprzylegania dziąsła do szyjki, np. w następstwie kamienia zębowego, zębina na wysokości szyjki może stać się miejscem procesów próchnicznych. Zatem dobrze jest co pewien czas usuwać kamień nazębny u dentysty, ponadto używać pasty, która zapobiega odkładaniu się kamienia na powierzchni zębów.**

**Trzeba usuwać kamień, który osadza się na zębach. Czy za pomocą pasty z fluorem? Nie! Są pasty bez niego!**

**W lecznictwie wykorzystuje się tabletki fluorowe – Natrium fluoratum (fluorek sodowy) – tabl. do ssania 0,001 mg i tabletki doustne 0,5 mg. Fluorek sodowy jest stosowany do terapii osteoporozy oraz profilaktyki próchnicy zębów. Przyjmowanie tabletek fluorowych oraz past fluorowanych ma znaczenie zapobiegawcze jedynie w okresie tworzenia się i wapnienia związków zębowych, gdy czynne są adamantoblasty, a więc u kobiet w ciąży (u płodu), u dzieci i młodzieży. Badania naukowe nie**

**dowodły, aby fluor przy zębach stałych hamował próchnicę zębów. Jest to biologicznie (fizjologicznie) niemożliwe.**

**Pamiętasz? Do 20. roku życia, powyżej masz uzasadnienie.**

**Fluor pobudza osteoblasty (komórki kościotwórcze), wzmacnia wzrost kostniny i zapobiega nadwrażliwości zębiny na wahania temperatury. Obecnie w handlu znajduje się bardzo dużo past do zębów zawierających związki fluoru (np. aminofluorek, monofluorofosforan sodowy, fluorek sodowy). Należy uważać i pilnować, aby małe dzieci nie połykały pasty fluorowanej podczas mycia zębów, gdyż może to spowodować bóle brzucha, biegunkę i zatrucie. Past fluorowanych nie powinny używać osoby cierpiące na trądzik o ciężkim przebiegu, dermatozę okołoustną, trądzik sterydowy oraz trądzik różowaty. Badania wykazały, że najbardziej skuteczne w zapobieganiu próchnicy zębów okazało się fluorowanie wody lub soli kuchennej (średnia redukcja próchnicy 50-50%).**

**Działania fluoru i zapotrzebowanie.** Fluor jest substancją przyjmowaną w małych ilościach z pożywieniem. Nieszkodliwa dawka dzienna wynosi 1 mg. Przyjmowanie dużych ilości fluoru prowadzi do jego odkładania w układzie kostnym, kumulacji w skórze i wydzielania fluoru przez gruczoły łojowe oraz potowe. Doprowadza to do uogólnionego zatrucia fluorem, określanego mianem fluoroz. Fluor może spowodować niedoczynność tarczycy. Nasila on również objawy trądziku oraz dermatoz. Przewlekłe stosowanie fluoru w nadmiernych ilościach powoduje przekształcenie się trądziku różowatego lub pospolitego w oporny na leczenie trądzik fluorowy.

**Pamiętaj, że do tego dochodzi podatność na manipulację oraz uległość.**

**Dużo fluoru znajduje się w herbacie – od 1 do 7 mg/100 g, w dodatku fluoru łatwo przyswajalnego.** Spośród produktów spożywczych najwięcej fluoru zawierają ryby, fasola – 1,65 mg/1000 g, ziemniaki – 0,141 mg, marchew – 0,188 mg, szpinak – 0,435 mg, mleko – 0,227 mg, mąka pszenna 0,56 mg/1000 g oraz mięso, kapusta, sałata, rzeżucha, brokuły.

**No proszę, w popularnej zielonej herbacie znajdujemy coś, co nas truje. Tam znajduje się fluor łatwo przyswajalny, w innych produktach też, ale spójrz na dawki.**

Podawanie fluoru stało się ostatnio modne. Lekarze zalecają go już **niemowlętom**, a czasem **nawet przyszłym matkom**. Ostatnio obserwuje się bardzo dużo przypadków tak zwanej osteoporozy przedszkolnej, a to na skutek nadmiaru fluoru, podawanego dzieciom profilaktycznie w postaci tabletek, kropli, a także specjalnych past z dużą zawartością tego pierwiastka (one także dostarczają organizmowi pewnej ilości fluoru). Rzadko kto pamięta, że dziecko, poza dawką tego pierwiastka zaleconą przez lekarza, otrzymuje jeszcze dodatkową jego porcję podczas regularnego, przynajmniej dwukrotnego, codziennego mycia zębów fluoryzowaną pastą.

**To chyba nie wygląda różowo? Pamiętaj, masz wolną wolę!**

Ciągłe dostarczanie nadmiernych dawek fluoru powoduje zaburzenia w składzie tkanki kostnej i zębowej. Jej podstawowy budulec, to znaczny wapń, ma w organizmie te same receptory co fluor. Ma on jednak znaczną przewagę, ponieważ szybciej się do nich dostaje, wypierając tym samym wapń i zajmując przeznaczone dla niego miejsce w tkance kostnej. Taka „fluoryzowana” tkanka kostna czy zębowa jest dużo gorszej jakości. **Konsekwencją tego nie jest wcale spadek zachorowań na próchnicę, lecz jest to niebezpieczna ucieczka wapnia z organizmu prowadząca do tzw. wczesnej osteoporozy!** Aby uniknąć takiego niebezpieczeństwa, możemy podawać dziecku fluor w postaci środków zewnętrznych. Pamiętajmy przy tym koniecznie o odpowiedniej, bogatej diecie i właściwej higienie.

**Konsekwencją jest wczesna osteoporoza!**

Najbardziej bezpieczną formą zewnętrznego podawania fluoru są zabiegi fluoryzacyjne. Odbywają się jednorazowo i w dużych odstępach czasu, a preparaty do nich używane krótko działają w jamie ustnej i są wypływane, a nie połykane. Taki kontakt z fluorem jest znacznie bezpieczniejszy od wieloletniego, rozpoczętego już w okresie niemowlęcym, podawania kropelek czy tabletek, które może prowadzić do poważnych zaburzeń. **Badania dowodzą, że rzeczywiście nadmiar fluoru powoduje znaczne obniżenie jakości tkanki kostnej i zębiny.**

**Niewygodne badania są ukrywane!**

**Wiele matek nieświadomych tej sytuacji podaje dzieciom fluor w postaci kropelek i tabletek. Możemy jednak zauważyć, że dzieci, które nie dostają fluoru, w znacznie mniejszym stopniu mają problemy z uzębieniem. Niektóre z nich nie mają w ogóle problemów z próchnicą!**

# Aloesowa Ochrona dziąseł i świeżość oddechu



## 01 | ALOE VERA ŻEL DO ZĘBÓW (100ml)

Dokładne oczyszczenie dziąseł i zębów umożliwia niesamowite uczucie świeżości w całej jamie ustnej. Aloes + Ekstrakt z jeżówki.

100 ml 20070 7p 24,90 zł

## 02 | ALOE VERA ŻEL DO ZĘBÓW WRAŻLIWYCH (100ml)

Dokładne oczyszczenie także wrażliwych zębów. Ochrona szkliwa.

100 ml 20071 7p 24,90 zł

## 03 | MICROSILVER PROGRAM PIELĘGNACJI JAMY USTNEJ

Jama ustna jest miejscem życia licznych bakterii (mikroorganizmów), które osadzają się na powierzchni zębów i tam się rozmnażają. Cukier i resztki pożywienia są przez te mikroorganizmy przetwarzane w kwas atakujący szkliwo zęba. Pasta do zębów MICROSILVER PLUS zapobiega rozwojowi bakterii odpowiedzialnych za paradontozę, próchnicę i nieświeży oddech. Zawarty w paście Hydroksyapatyt odbudowuje szkliwo zęba.

**Właściwości produktu:** Higiena i pielęgnacja wrażliwych zębów i dziąseł, Zapobiega próchnicy i płytce nazębnej, Profilaktyka paradontozy, Likwiduje nieświeży oddech. Antybakteryjna pasta do zębów przetestowana z udziałem 30 osób w wieku od 21-65 lat - stosowanie 2 x dziennie przez 4 tygodnie w listopadzie 2010. Badanie przeprowadził instytut Dermatest GmbH.

**Składniki czynne:** Microsilver likwiduje bakterie w jamie ustnej, Dekspantenol koi wrażliwe zęby i dziąsła, Cynk wzmacnia i chroni dziąsła, Mineral hydroksyapatyt odbudowuje naturalne szkliwo zębów, „naprawia” szorstką powierzchnię zębów oraz dba o mocne, zdrowe zęby.

### **Przebadano:**

Zmniejszenie stanów zapalnych / krwawienia dziąseł o **16,67 %**

**Produkty serii MICROSILVER zgłoszono do opatentowania.**

## **MICROSILVER PLUS PASTA DO ZĘBÓW (75ml)**

25090 9p 32,90 zł



Seria MikroSilver to seria produktów:

- **pielęgnacji jamy ustnej:** pasta do zębów, guma do żucia
- **antybakteryjnego rozwiązania dla dłoni i stóp:** krem, żel
- **skutecznej likwidacji łupieżu:** szampon
- **pielęgnacji twarzy:** krem do mycia, krem do pielęgnacji
- **profilaktyki dla skóry wymagającej:** żel do mycia, emulsja do ciała
- **ochrony przed przykrym zapachem:** dezodorant w kulce
- **szybkiej pomocy dla skóry podrażnionej:** bogaty krem przeznaczony do stosowania na wybrane partie skóry

O inne zdrowe produkty zapytaj! Zapraszam...

Kontakt: Artur Manios Partner LR tel. 882-148-998, email: [manios.artur@gmail.com](mailto:manios.artur@gmail.com)